

POSTANOWIENIE

Dnia 19 grudnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Demendecki

w sprawie adwokata A. F., obwinionego o popełnienie przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 80 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze w zw. z § 1 ust. 2, § 13 i § 16 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu, po rozpoznaniu w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej na posiedzeniu w dniu 19 grudnia 2023 r. kasacji wniesionej przez obrońcę obwinionego od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Adwokatury z dnia 21 września 2022 r., sygn. akt [...], utrzymującego w mocy orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej [...] z dnia 8 czerwca 2022 r. o sygn. akt [...]

oddala kasację jako oczywiście bezzasadną, a wydatkami postępowania kasacyjnego w kwocie 20 zł (dwudziestu złotych) obciąża adwokata A. F.

[Kliknij tutaj, aby wprowadzić tekst.](#)

Sygn. akt II ZK 69/23

Uzasadnienie

Adw. A. F. został obwiniony o to, że: w dniu 14 czerwca 2020 r. w W. wystosował do M. G. wezwanie do usunięcia naruszenia dóbr osobistych, w którym to wezwaniu użył gróźb wszczęcia względem M. G. postępowania karnego poprzez wskazanie „iż w razie braku zaniechania naruszeń (...) oraz niedopełnienia czynności zmierzających do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych (...) we wskazanym terminie, zostanie skierowany do Sądu (...) prywatny akt oskarżenia (postępowanie karne) (...)”, tj. popełnienie przewinienia dyscyplinarnego z art. 80

ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (dalej powoływana jako: ustawa Prawo o adwokaturze) w zw. z § 1 ust. 2, § 13 i § 16 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu.

Orzeczeniem z dnia 8 czerwca 2022 r., sygn. akt [...], Sąd Dyscyplinarny Izby Adwokackiej [...]:

1. uznał obwinionego adw. A. F. za winnego zarzucanego mu przewinienia dyscyplinarnego i za to na podstawie art. 81 ust. 1 pkt 1 ustawy Prawo o adwokaturze wymierzył mu karę upomnienia;

2. na podstawie art. 81 ust. 3a ustawy Prawo o adwokaturze zobowiązał obwinionego adw. A. F. do przeproszenia pokrzywdzonego p. M. G. poprzez przesłanie na jego adres, tj. dr hab. M. G. prof. [...], ul. [...], [...] R. oraz na adres Rektora Uniwersytetu [...], tj. [...], [...] R., pisemnych przeprosin za nieetyczne sformułowanie użyte w piśmie adwokackim z dnia 14 czerwca 2020 roku, w którym reprezentując profesor dr hab. L. H. użył wobec pokrzywdzonego prof. M. G. nieetycznej groźby - w terminie 14 dni od uprawomocnienia się orzeczenia;

3. na podstawie ust. 1 lit. a i b Uchwały Nr 23/2017 Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 1 lipca 2017 r. w sprawie określenia wysokości zryczałtowanych kosztów postępowania dyscyplinarnego zasądził od obwinionego adwokata A. F. zryczałtowane koszty postępowania dyscyplinarnego w wysokości po 1.000 zł za dochodzenie dyscyplinarne i postępowanie przed sądem dyscyplinarnym I instancji na rzecz Izby Adwokackiej w W.

Odwołanie od powyższego rozstrzygnięcia wniósł obrońca adw. A. F., który zaskarżył je w całości na korzyść obwinionego, podnosząc:

1) naruszenie przepisów postępowania, mogące mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 139 § 1 k.p.k. w zw. z art. 16 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. w zw. z art. 95n ustawy Prawo o adwokaturze, poprzez uznanie za doręczone obwinionemu następujących pism procesowych: postanowienia o zamknięciu dochodzenia dyscyplinarnego z dnia 13.01.2021 r. oraz wniosku o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego przez Sądem Dyscyplinarnym z dnia 18.02.2021 r.;

2) w konsekwencji naruszenie przepisów postępowania, mogące mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 377 § 4 k.p.k. w zw. z art. 139 § 1 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. w zw. z art. 95n ustawy Prawo o adwokaturze poprzez prowadzenie rozprawy

przed Sądem Dyscyplinarnym pod nieobecność oskarżanego (w tym poprzestanie na odczytaniu jego wyjaśnień) w sytuacji, w której zawiadomienie o terminie rozprawy wysłane na adres obwinionego nie mogło zostać uznane za doręczone w sposób skuteczny skoro obwiniony nie miał wiedzy o toczącym się postępowaniu dyscyplinarnym przed Sądem Dyscyplinarnym (wobec nieskutecznego doręczenia mu postanowienia o zamknięciu dochodzenia dyscyplinarnego oraz wobec nieskutecznego doręczenia mu wniosku o wszczęcie postępowania przed Sądem Dyscyplinarnym);

3) naruszenie przepisów postępowania, mogące mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 353 § 1 i 2 k.p.k. poprzez przeprowadzenie w dniu 8.06.2022 r. rozprawy pod nieobecność obwinionego w sytuacji, w której termin na odbiór pisma zawierające wezwanie obwinionego na termin rozprawy upływał w dniu 2.06.2022 r.

Formułując powyższe zarzuty obrońca obwinionego wniósł o uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Dyscyplinarnemu z uwagi na konieczność przeprowadzenia przewodu sądowego w całości. Nadto autor odwołania - przypadku niepodzielenia zarzutów wskazanych uprzednio - zarzucił zaskarżonemu rozstrzygnięciu rażąco niewspółmierność kary, tj. niezasadne orzeczenie obowiązku przeproszenia pokrzywdzonego w sytuacji, gdy z treści skargi pokrzywdzonego, jego zeznań złożonych w toku postępowania wynika niezbicie, że nie czuł się on urażony/zniesławiony/dotknięty sformułowaniem, za które obwiniony został pociągnięty do odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Orzeczeniem z dnia 21 września 2022 r., sygn. akt [...], Wyższy Sąd Dyscyplinarny Adwokatury:

1. odwołanie obwinionego częściowo uwzględnił, w ten sposób, że zmienił zaskarżone orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej [...] z dnia 8 czerwca 2022 r., sygn. [...]:

a) w punkcie 2 (drugim), poprzez nadanie mu następującego brzmienia: na podstawie art. 81 ust. 3a ustawy Prawo o adwokaturze zobowiązuje obwinionego adw. A. F. do przeproszenia pokrzywdzonego p. M. G. poprzez przesłanie na jego adres, tj. dr hab. M. G., prof. [...], ul. [...], [...] R. pisemnych przeprosin za nieetyczne sformułowanie użyte w piśmie adwokackim z dnia 14 czerwca 2020 roku, w którym obwiniony użył wobec pokrzywdzonego prof. M. G. nieetycznej

groźby (w postaci zagrożenia skierowaniem prywatnego aktu oskarżenia w przypadku zaniechania oczekiwanych czynności) - w terminie 14 dni od uprawomocnienia się orzeczenia;

b) utrzymał zaskarżone orzeczenie w mocy w pozostałym zakresie;

2. na podstawie art. 95¹ ust. 2 i ust. 3 ustawy - Prawo o adwokaturze w zw. z pkt 1 lit. c Uchwały Nr 23/2017 Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 1 lipca 2017 r. w sprawie określenia wysokości zryczałtowanych kosztów postępowania dyscyplinarnego zasądził od obwinionego adwokata A. F. na rzecz Izby Adwokackiej w W. zryczałtowane koszty postępowania dyscyplinarnego za postępowanie przed sądem drugiej instancji w wysokości 1.000 zł.

Kasację od powyższego rozstrzygnięcia wniósł obrońca obwinionego, który zaskarżył je w całości na korzyść obwinionego, zarzucając:

1) rażące naruszenie prawa a, a mianowicie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez brak wszechstronnego odniesienia się - w uzasadnieniu orzeczenia WSD z dnia 21 września 2022 r. - do zarzutów odwoławczych dotyczących naruszenia przez sąd I instancji przepisów art. 139 § 1 k.p.k. w zw. z art. 16 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. w zw. z art. 95n ustawy Prawo o adwokaturze, art. 377 § 4 k.p.k. w zw. z art. 139 § 1 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. w zw. z art. 95n ustawy Prawo o adwokaturze, art. 353 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 95n ustawy Prawo o adwokaturze;

2) rażącą niewspółmierność środka karnego, tj. niezasadne utrzymanie w mocy obowiązku przeproszenia pokrzywdzonego w sytuacji gdy z treści skargi pokrzywdzonego, jego zeznań złożonych w toku postępowania wynika niezbicie, że nie czuł się on urażony/zniesławiony/dotknięty sformułowaniem, za które obwiniony został pociągnięty do odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Podnosząc powyższe zarzuty autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Wyższemu Sądowi Dyscyplinarnemu względnie uchylenie orzeczeń sądów I i II instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wywiedziona przez obrońcę obwinionego kasacja jest bezzasadna w stopniu oczywistym. Weryfikacja podnoszonych przez skarżącego naruszeń prowadzi bowiem do wniosku, iż formułowane zarzuty nie zasługują na uwzględnienie i w żaden sposób nie mogą doprowadzić do powzięcia przekonania o zasadności postulowanego przez obwinionego wniosku o konieczność orzeczenia reformatoryjnego.

Na wstępie przypomnienia wymaga, iż postępowanie kasacyjne jest postępowaniem sformalizowanym, gdyż zgodnie z dyspozycją art. 536 k.p.k. Sąd Najwyższy rozpoznaje kasację w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, a w zakresie szerszym tylko w wypadkach wskazanych w art. 435, art. 439 i art. 455 k.p.k. Podstawą kasacyjną w postępowaniu dyscyplinarnym adwokatów może być rażące naruszenie prawa (materialnego bądź procesowego), a także rażąca niewspółmierność kary dyscyplinarnej (art. 91b ustawy Prawo o adwokaturze). Sygnalizowane uchybienia winny natomiast dotyczyć orzeczenia drugoinstancyjnego, a zatem sposobu postępowania sądu ad quem oraz zakresu przeprowadzonej przez powyższy kontroli instancyjnej (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 8 lipca 2014 r., sygn. akt III KK 176/14, LEX nr 1483957). Zasadniczym bowiem celem postępowania kasacyjnego nie jest ponowne rozpoznanie sprawy i dublowanie kontroli rozstrzygnięcia sądu meriti. Formułowanie zarzutów w kierunku orzeczenia sądu a quo możliwe jest natomiast jedynie w sytuacji, gdy dojdzie do zaabsorbowania przez sąd odwoławczy naruszeń popełnionych przez sąd a quo, tj. „kiedy to sąd odwoławczy nie uwzględni podniesionego w apelacji zarzutu lub nie dostrzeże zaistniałego uchybienia i wyda orzeczenie nadal obarczone błędem. Wówczas strona w kasacji może podnieść zarzut dotyczący wadliwego procedowania sądu odwoławczego, w którego następstwie doszło do przeniknięcia uchybienia sądu pierwszej instancji do orzeczenia sądu drugiej instancji” (zob. D. Świecki [w:] B. Augustyniak, K. Eichstaedt, M. Kurowski, D. Świecki, *Kodeks postępowania karnego*. Tom II. Komentarz aktualizowany, LEX/el. 2022, art. 519).

W kontekście przyjętego przez autora kasacji sposobu redakcji zarzutów kasacyjnych zwrócić należy uwagę na zawarty w uprzednio powołanym przepisie 91b ustawy Prawo o adwokaturze wymóg wykazania, iż podnoszone w

nadzwyczajnym środkiem odwoławczym uchybienie nosi znamię „rażącego”. Ustawodawca wprowadzając powyższego zwrotu nie sprecyzował, jednakże semantyczna zawartość powyższego pojęcia została wypełniona przez judykaturę, gdzie wypracowano jednoznacznie zgodny pogląd, iż rażącym naruszeniem prawa jest jedynie takie naruszenie, które jest niewątpliwe, łatwe do stwierdzenia i charakteryzuje się takim ciężarem gatunkowym, które ma kluczowe znaczenie dla prawidłowości postępowania dyscyplinarnego i wydanego rozstrzygnięcia.

Co szczególnie istotne na kanwie rozpoznawanej sprawy, o rażącym charakterze obrazy prawa nie decyduje oczywistość jego naruszenia, ale istotny wpływ na przebieg postępowania dyscyplinarnego lub prawidłowość wydanego rozstrzygnięcia (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 26 marca 2010 r., SDI 1/10, LEX nr 1615615). Nie każde zatem formalne naruszenie przepisów ma charakter rażący, a tym samym nie każde uchybienie zasadom procedury winno skutkować koniecznością powtórzenia postępowania.

Poczynając od pierwszego z formułowanych zarzutów kasacyjnych, tj. rażącego naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez „brak wszechstronnego” odniesienia się przez sąd odwoławczy do zarzutów odwoławczych wskazać należy, iż powyższy nie mógł zostać uznany za skuteczną podstawę kasacyjną. Mając na uwadze uprzednie rozważania wskazać bowiem należy, iż sygnalizowane przez skarżącego uchybienie w zakresie przeprowadzonej kontroli odwoławczej nie sposób uznać za rażącą obrazę prawa o randze uchybienia naruszającego podstawowe reguły gwarancyjne bądź godzące w rzetelność procesu dyscyplinarnego.

W orzecznictwie wskazuje się, iż o naruszeniu przepisu art. 433 § 2 k.p.k. można mówić wówczas, gdy sąd w ogóle nie rozważył wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym. Obraza art. 457 § 3 k.p.k. występuje natomiast w sytuacji, gdy w uzasadnieniu wyroku nie zostanie zawarta argumentacja odnośnie do określonego potraktowania zarzutów i wniosków apelacji (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 września 2022 r., V KK 333/22, LEX nr 3485825). Jednocześnie zaznaczenia wymaga, iż „nie jest wystarczające samo stwierdzenie, że sąd odwoławczy określonego zarzutu nie rozpoznał, naruszając art. 433 § 2 k.p.k. lub nie rozważył go należycie, czym dopuścił się obrazy art. 433 § 2

k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., ale konieczne jest wykazanie, że przy dokonywaniu kontroli odwoławczej uchybienie zaistniało w rzeczywistości, a nadto opisanie na czym ono polegało i dlaczego stanowi tak rażące naruszenie przepisów, że można je przyrównywać w swych skutkach do uchybienia w postaci bezwzględnej podstawy odwoławczej” (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 7 grudnia 2023 r., IV KK 214/23, LEX nr 3651772).

Nieprawidłowość kontroli odwoławczej autor kasacji zasadniczo upatrywał w dwóch kwestiach: nieustosunkowaniu się przez sąd ad quem w przedmiocie zawiadomienia obwinionego o zmianie organu prowadzącego postępowanie dyscyplinarne oraz błędnym rozważeniu sygnalizowanego w odwołaniu zarzutu dotyczącego zawiadomienia o rozprawie przed sądem meriti.

Odnosząc się do pierwszego z podnoszonych - w zakresie wadliwej kontroli odwoławczej - uchybień wskazać należy, iż autor kasacji, podnosząc rażące naruszenie art. 433 § 2 k.p.k., wskazuje na brak kontroli odwoławczej, przy czym jednocześnie sygnalizuje „brak wszechstronnego” rozważenia zarzutów odwoławczych, wskutek czego kwestionuje zatem w swej istocie jedynie jakość tej - nieprzeprowadzonej - kontroli. Sama zatem redakcja zarzutu kasacyjnego stanowi wystarczającą podstawę uznania go za oczywiście bezzasadny. Autor kasacji zdaje się przy tym pomijać, iż sam fakt niespełnienia wymogów określonych w art. 457 § 3 k.p.k. nie może doprowadzić do uchylenia wyroku sądu odwoławczego, gdyż pisemne motywy rozstrzygnięcia są zawsze sporządzane po wydaniu orzeczenia, wobec czego powyższych treści, a zasadniczo braki, którymi są dotknięte, nie mogą mieć wpływu na wydane wcześniej rozstrzygnięcie sądu odwoławczego (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 7 października 2020 r., V KK 415/20, LEX nr 3095020). Przepis art. 537a k.p.k. jasno stanowi przy tym, że nie można uchylić wyroku sądu odwoławczego z tego powodu, iż jego uzasadnienie nie spełnia wymogów określonych w art. 457 § 3 k.p.k. Zaakcentować należy przy tym, iż uzasadnienie orzeczenia sądu korporacyjnego nie musi przy tym „ściśle odpowiadać temu samemu standardowi, którego spełnienia oczekuje się od sądu odwoławczego w sprawie karnej” i powinno zawierać „przynajmniej skrótowe odniesienie się do wszystkich zarzutów stawianych zaskarżonemu orzeczeniu” (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 8 września 2011 r., SDI 20/11, LEX nr 1619492).

Niezależnie od powyższego Sąd Najwyższy dokonał weryfikacji w tym zakresie, w rezultacie której powziął przekonanie, iż instancyjna kontrola zaskarżonego wyroku została przeprowadzona w tym zakresie w sposób właściwy i dostatecznie rzetelny, realizując tym samym obowiązki wynikające z przepisów art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., co wynika wprost z pisemnych motywów orzeczenia. Sąd odwoławczy wprowadził lakoniczne, lecz w dostatecznym stopniu szczegółowości odniósł się do podnoszonej kwestii zgłoszonej w zwykłym środku odwoławczym, w pełni przy tym trafnie nie stwierdzając obrazy powołanych przez skarżącego przepisów. Uwadze Sądu Najwyższego nie umknął fakt, iż weryfikacja aktu postępowania wskazuje, że obwiniony zdawał sobie sprawę, iż korespondencję kierowano na adres, na który zawiadomiono go następnie o skierowaniu wniosku o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego, a zatem zmianie organu, gdyż uprzednio skutecznie był pod powyższym wezwany do stawienia się przed Rzecznikiem Dyscyplinarnym. Nie sposób zgodzić się przy tym z ponownie forsowanym przez obrońcę obwinionego poglądem (bowiem podnoszonym uprzednio w odwołaniu), iż „prokonstytucyjna i proeuropejska” wykładnia przepisu art. 139 k.p.k. winna polegać na przyjęciu, iż obwiniony nie miał obowiązku informować o zmianie swego miejsca zamieszkania z uwagi na to, że „nie wiedział o zmianie organu prowadzącego postępowanie”, gdyż powyższe stanowiło rezultat jego własnych zaniedbań. Zdając sobie sprawę z rozpoczętego procedowania jego sprawy przez Rzecznika Dyscyplinarnego niewątpliwie mógł podjąć działania zmierzające do ustalenia na jakim etapie znajduje się postępowanie w jego sprawie. Argumenty, iż nie poinformował o zmianie adresu, gdyż „nie chciał przypominać o swojej osobie” bądź to „zapomniał o toczącym się postępowaniu” świadczą bowiem o niejako zlekceważeniu tej kwestii przy jednoczesnej, niezaprzeczalnej jego wiedzy o toczącym się postępowaniu oraz wybiórczym odbieraniu korespondencji. Mając na uwadze, iż obwiniony jest podmiotem profesjonalnym, a brzmienie powołanego uprzednio przepisu jednoznaczne w swej treści, niezrozumiałym jest przy tym twierdzenie, iż to sąd a quo winien zakładać możliwość zmiany adresu zamieszkania obwinionego, a szersza argumentacja wskazująca na nieprawidłowość powyższego rozumowania jawi się jako zbędna. Sąd nie ma bowiem „obowiązku wykazywania większej troski o prawa obwinionego,

niż on sam to czyni” (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 3 marca 2009 r., III KK 330/08, LEX nr 491166).

Weryfikacja drugiego z podnoszonych w obrębie zarzutu uchybień wskazuje natomiast, iż wprowadzie doszło do nieprawidłowego zawiadomienia o terminie rozprawy w dniu 8 czerwca 2022 r., jednakże - wbrew oczekiwaniom autora kasacji - powyższe uchybienie nie przesądza, niejako automatycznie, o konieczności uchylenia zaskarżonego orzeczenia. Podkreślenia wymaga bowiem, iż „obraza przepisu art. 353 § 2 k.p.k. nie należy do bezwzględnych przyczyn odwoławczych wyliczonych w art. 439 § 1 k.p.k., które prowadzą do uchylenia orzeczenia, a jedynie stanowi obrazę przepisów postępowania karnego wymienioną w art. 438 pkt 2 k.p.k.” (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 4 stycznia 2011 r., SDI 26/10, LEX nr 1223731), który to pogląd jest ugruntowany jest zarówno w judykaturze, jak i piśmiennictwie (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 2 sierpnia 1974 r., V KR 222/74, OSNKW 1974, z. 12, poz. 232; z dnia 24 października 2003 r., III DS. 5/02, LEX 113812; jak również: T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego*. Komentarz, Warszawa 2008, str. 775; J. Grajewski, L.K. Paprzycki, S. Steinborn, *Kodeks postępowania karnego*. Komentarz, Tom I, Warszawa 2010).

Zważając na reżim postępowania kasacyjnego, koniecznym jest zatem wykazanie, iż obraza powyższego przepisu miała wpływ na treść orzeczenia. Wbrew oczekiwaniom skarżącego nie każde bowiem uchybienie przepisom proceduralnych w tej sferze postrzegać należy jako domniemanie, oparte wyłącznie na formalnej stronie obowiązywania art. 6 k.p.k., negatywnego wpływu na bieg postępowania dyscyplinarnego. Lektura części motywacyjnej wywiedzionej kasacji wskazuje natomiast, iż obwiniony nie wykazał, jakie negatywne konsekwencje wynikły z jego nieobecności na rozprawie, czy też jaka aktywność obrońcą podjęta na tym etapie postępowania mogłaby spowodować odmienne rozstrzygnięcie. Nie sposób bowiem uznać za przekonującą podjętą przez autora kasacji próbę powyższego wykazania, wyrażającą się w twierdzeniu, iż obwiniony planował zadawać pytania pokrzywdzonemu, czy też złożyć wniosek dowodowy o przesłuchanie L. H. Trudno również uznać, mając na względzie charakter deliktu dyscyplinarnego zarzuconego obwinionemu, na który trafnie wskazywał sąd ad quem, iż wysłuchanie obwinionego na rozprawie skłoniłoby sąd do wydania

rozstrzygnięcia o innej treści. Na gruncie niniejszej sprawy zasadniczym bowiem dla stwierdzenia bytu deliktu dyscyplinarnego jest weryfikacja treści pisma sporządzonego przez obwinionego w dniu 14 czerwca 2020 r. Bezprzedmiotowym natomiast dla oceny prawnej zachowania obwinionego jest odbiór zawartego w powyższym piśmie sformułowania przez pokrzywdzonego, jako, że zawarta w § 16 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu sformułowanie „grozić ściganiem karnym” nie musi wypełniać ustawowych znamion występkę stypizowanego w art. 190 § 1 Kodeksu karnego”, a „Zbiór Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu nie odwołuje się nawet do pojęcia groźby bezprawnej w rozumieniu art. 115 § 12 k.k., co przemawia za poglądem, że pojęcie to ma na gruncie przepisów deontologicznych obowiązujących w tych dwóch korporacjach znaczenie autonomiczne, zbliżone bardziej do zakazu uprawiania szantażu procesowego”. Za kluczową uznaje się natomiast „obiektywną wymowę cytowanych sformułowań” i ocenę „postronnego, nie zaangażowanego w spór, rozsądnego odbiorcy” (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 10 maja 2012 r., SDI 9/12, LEX nr 1228690). Ocena tak podniesionego zarzutu kasacyjnego nakazuje stwierdzić, że gdyby nawet uznać, iż prawo do obrony zostało ograniczone, to nie miało to wpływu na treść zaskarżonego kasacją orzeczenia. Istotna jawi się przy tym uwaga, iż postępowanie dyscyplinarne, „choć ma charakter quasi-karny, to jednak dotyczy odpowiedzialności zawodowej a nie karnej obwinionego”, wskutek czego stosowanie przepisu art. 6 k.p.k. w ramach postępowania dyscyplinarnego musi mieć charakter odpowiedni, tj. „uwzględniający przedmiot postępowania oraz jego zakres podmiotowy. To z kolei pozwala na bardziej liberalne stosowanie norm gwarancyjnych, zwłaszcza w sytuacjach, w których sąd dysponuje zakresem swobodnego uznania, np. z uwagi na unormowanie zawarte w art. 450 § 2 k.p.k. oraz wówczas, gdy obwinionym jest osoba wykonująca zawód prawniczy, która posiada doskonałą znajomość prawa, w tym świadomość swoich uprawnień procesowych i narzędzi służących realizacji prawa do obrony” (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 4 listopada 2011 r., SDI 24/11, LEX nr 1619493), przy czym „osobista obrona na rozprawie stanowi tylko jedną z możliwości wpisujących się w zasadę określoną w art. 6 k.p.k.” (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 4 listopada 2011 r., SDI 24/11, LEX nr 1619493).

Z uprzednio wspomnianych względów nie sposób tym samym uznać, iż proceduralne uchybienie sądu meriti, które to naruszenie miało zostać przeniesione do orzeczenia sądu II instancji, miało jakkolwiek wpływ na trafność zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Na uwzględnienie nie zasługiwał również drugi z podnoszonych przez autora kasacji zarzutów, tj. rażącej niewspółmierności orzeczonego na podstawie art. 81 ust. 3a ustawy Prawo o adwokaturze obowiązku przeproszenia pokrzywdzonego, który stanowi w swej istocie powielenie zarzutu odwoławczego.

W tym kontekście przypomnieć należy, iż rażąca niewspółmierność kary ma miejsce w sytuacji, gdy różnica pomiędzy karą wymierzoną, a karą, która powinna zostać wymierzona w wyniku właściwego zastosowania dyrektyw jej wymiaru ma charakter zasadniczy, rzucający się w oczy, czy wręcz nieakceptowalny (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 27 lipca 2016 roku, SDI 18/16, Lex nr 2107106). Tym samym „nie każda różnica w ocenie co do wymiaru kary może stanowić podstawę do korekty tego wymiaru” (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 10 maja 2012 r., SDI 7/12, LEX nr 1228688). Zważyć w tym miejscu należy również, iż korporacyjne sądy dyscyplinarne, którym powierzono sprawowanie pieczy nad należytym wykonywaniem zawodów zaufania publicznego, niewątpliwie doskonale znającym realia wykonywania zawodów prawniczych, jawią się jako najlepiej predestynowane do kształtowania poziomu sankcji za delikty dyscyplinarne popełnione przez członków poszczególnych korporacji, a wkraczanie w ich domenę w ramach postępowania kasacyjnego uzasadnione jest wyłącznie w sytuacjach, gdy dojdzie do wymierzenia kary skrajnie niesprawiedliwej i nieakceptowalnej w świetle zasad prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 27 lipca 2016 roku, SDI 18/16, Lex nr 2107106).

W ocenie Sądu Najwyższego obowiązek przeproszenia pokrzywdzonego w żadnej mierze nie nosi cech nieakceptowalnej dysproporcji, przy czym brak jest jakichkolwiek podstaw do zaaprobowania stanowiska wyrażonego w części motywacyjnej kasacji, iż kwestia niegotowości obwinionego bądź szczerości jego intencji, jak również sugerowany brak oczekiwań ze strony pokrzywdzonego, niejako przesądza o niecelowości nakładania takowego obowiązku. Powyższy

pogląd nie uwzględnia bowiem okoliczności, iż „nałożenie obowiązku przeproszenia pokrzywdzonego ma być także lekcją pokory dla sprawcy i podstawą do refleksji nad popełnionym czynem oraz formą uczenia odpowiedzialności o charakterze moralnym” (zob. V. Konarska-Wrzosek [w:] A. Lach, J. Lachowski, T. Oczkowski, I. Zgoliński, A. Ziółkowska, V. Konarska-Wrzosek, *Kodeks karny. Komentarz*, wyd. IV, Warszawa 2023, art. 72), co trafnie w kształtowaniu wymiaru kary rozważył sąd odwoławczy, słusznie uwzględniając postawę obwinionego, który zdaje się wciąż nie dostrzegać nieprawidłowości w swoim zachowaniu. Nałożony obowiązek stanowi również, zgodnie z istotą ukarania, pewną formą dolegliwości dla obwinionego, stanowiąc jednocześnie podstawę do zastanowienia się nad popełnionym czynem.

Zważając na powyższe, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji postanowienia, orzekając o kosztach postępowania na podstawie art. 95l ust. 2 ustawy Prawo o adwokaturze.

[M. T.]

[ms]